

Sprawa Papui Zachodniej w Polsce

1 maja 2014

W Polsce stosunkowo znanymi pozostają przypadki łamania praw człowieka i tłumienia suwerenności w Tybecie i Czeczenii. Te dwie lokalizacje nie są jednak jedynymi zaułkami naszej planety którym odmówiono niepodległości lub niezależności kulturowej – chociaż, co prawda, nie wszystkie musiały mierzyć się z równie drastycznymi prześladowaniami. Niektóre z nich są członkami Organizacji Narodów i Ludów Niereprezentowanych (UNPO). Na szczęście przynależność do UNPO nie musi oznaczać wiecznego państwowego niebytu. Świadczy o tym choćby los Estonii, Łotwy, Palau i Timoru Wschodniego, które niegdyś podporządkowane zewnętrznej dominacji, w końcu uzyskały niepodległość. Wiele innych wciąż czeka na swoją szansę.



Wśród nich znajduje się Papua Zachodnia – najbardziej na wschód wysunięty region Indonezji który podczas dekolonizacji zamiast uzyskać niepodległość, jak sąsiednia Papua Nowa Gwinea, został skolonizowany ponownie, między innymi za przyczyną ambicji Suharto i akceptacji jego zagranicznych sojuszników. Od momentu wkroczenia indonezyjskich służb bezpieczeństwa do Papui Zachodniej w 1962 roku, po dziś dzień,

z rąk tychże, zginęło co najmniej 100 tysięcy rdzennych mieszkańców regionu. Nadal odnotowywane są represje na ruchu niepodległościowym Papui Zachodniej, ostrzeliwanie pokojowych demonstrantów, tortury, pozasądowe morderstwa, podpalenia domów i miejsc użyteczności publicznej, kary wieloletniego więzienia za eksponowanie symbolów niepodległościowych i arbitralne aresztowania.

Sytuacja w Papui Zachodniej, w tym naruszenia praw człowieka, nie należą w Polsce do zagadnień najczęściej poruszanych. Podejmowane jednak są rozproszone i często indywidualne działania mające na celu unaocznienie mieszkańcom kraju nad Wisłą istotności tego, co dokonuje się po drugiej stronie globu. Jedną z najnowszych inicjatyw w tym względzie jest akcja Rafała Szymborskiego, który przygotowuje serię petycji kierowanych do sejmowej komisji ds. zagranicznych, prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, do Dalajlamy, papieża Franciszka, prezydenta USA Baracka Obamy, sekretarza generalnego ONZ Ban Ki Moona, a także nowego prezydenta Indonezji który zostanie wyłoniony w tegorocznych wyborach.

Rafał Szymborski podkreśla, że „jeżeli Polacy nie wyrażą solidarności z zachodniopapuaskimi więźniami sumienia i aktywistami działającymi na rzecz wolności, równości i demokracji, to zaprezentujemy postawy przedstawione w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego! Okaże się iż wspomnienia z czasów Solidarności, wspaniała tradycja żołnierzy AK i żołnierzy wyklętych jest tylko zakurzonym mitem i współczesne społeczeństwo nie potrafi się z tymi wspaniałymi wydarzeniami i postawami utożsamiać, oraz, że straciło szacunek do wartości nadrzędnej jaką jest wolność! Czy jesteśmy jej godni prezentując takie postawy? Chyba nie, zwłaszcza w kontekście słów Jeana Paula Sartre’a, który powiedział: „Albowiem nie mogę być wolnym, kiedy inni nie są wolni!”. Zacytowany fragment znajdzie się w treści petycji kierowanej do prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Kilka miesięcy wcześniej Rafał Szymborski, wraz z grupą

przyjaciół, współorganizował aukcję obrazów i wyrobów artystycznych w Warszawie. Dochód z niej został przeznaczony na wsparcie organizacji Free West Papua Campaign, założonej przez Benny'ego Wendę, uchodźcę z Papui Zachodniej, który otrzymał azyl w Wielkiej Brytanii.

Autor: Damian Żuchowski
Dla „Wolnych Mediów”